

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Właściciel: Bronikowski w Poznaniu.
 Redakcja i Biuro Redakcji przy ul. Włocławskiej pod Nr. 17.
 Dziennik Poznański
 wychodzi w dni powszednie z wyjątkiem niedziel i świąt.
 Cena ogłoszeń (inzeracji): Reklamy od wiersza
 pierwszego 15 fen. Reklamy od wiersza
 drugiego 10 fen. (Incl. tłumaczenia).
 Listy
 Redakcji i Ekspedycji winny być
 frankowane.

Przedpłata kwartalna
 wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji, Anglii i Szwecji 12 marek.
 Przedpłata i ogłoszenia
 przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmowana w monarachii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących uregulowana. W innych krajach zaś tylko nazwa i century za których pośrednictwem (bez nazwy) można tak przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.
 Reklamska
 nadawane Redakcji nie zwracają się i niestrzone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu pan Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haaserstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendek“ Behrensstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haaserstein & Vogler i Mossa. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Przez cały ciąg wystawy Polacy, którzy się udają do Paryża, nabyć mogą pojedyncze numery Dziennika Poznańskiego w Grands Magasins du Printemps, Boulevard Hausmann N. 70.

POZNAŃ, 9 września.

Batum zajęte wreszcie zostało przez Rosyan — a to jakże daleko jeszcze do wykonania wszystkich warunków traktatu berlińskiego, który wieczny miał być warunkiem pokoju. Stosunki nie tylko nie ustąpiły na Wschodzie, ale przeciwnie powstał tam taki stan bez przesady powiedzieć można, że ów sławny traktat zamiast zażegnać burzę, większą jeszcze uczynił nawalić. Ale wróćmy do wiadomości odczytanej się do ewakuacji Batumu. Według Wolfa telegraficznego przesłał wielki książę Mikołajewicz pod dniem 6 bm. z wieczora do Moskwy następujący urzędowy telegram: „Szczęśliwie, że Najjaśniejszemu Panu powinszować mogę zwycięstwo. Odebrałem z tej strony depeszę jenerała Swiatopelka-Mirskiego, która brzmi, jak następuje: Dzisiaj o 11 godzinie z rana wkroczyły wojska rosyjskie do Batumu, następnie wywieziono w porcie Batumu standard rosyjski a administracja objęła rosyjską władzę. Derwisz pasza przyjął mnie na czele wojska, w którym skład wchodził chrześcijanie i muzułmanie. Turcykie władze cywilne opuściły miasto przed wkroczeniem. W Batumie pozostało jeszcze 15 tysięcy wojsk tureckich, które wydały się wkrótce za pomocą Derwisza paszy. Tymczasem gubernatorem Batumu mianowano jenerał-majora Nurida paszę. W okolicy Batumu panuje pokój.“

Przypatrzmy się teraz, co się dzieje na półwyspie bałkańskim. — Już po zamknięciu ostatniego numeru naszego odczytaliśmy telegram zamieszczony w „Porte“ z Corresp., że Mehemed Ali, którego Porta w celach pacyfikacyjnych wysłała do Albanii, donosił o zwycięstwie w wyrywaniu, że po wydaniu Gussinjes Czarnogórca, zamierza z Diakow, gdzie życie jego zagrożone, udać się do Skutari. Wreszcie zawiadania Mehemed Ali, że jak się zdaje, nie powiedzie mu się misja pacyfikacyjna ani w Staro-Serbii ani Albanii. Nie powiodła też ta misja pełnomocnikowi tureckiemu, bo jak najnowsze telegramy donoszą, zamordowany został w Ipeku całym swym otoczeniem.

Odnosne telegramy brzmią, jak następuje:
Carogród, 7 września wieczorem. Telegram z Takowy (Albania) donosi, że Mehemed Ali, któremu udało się uciec ścigającym go oddziałom albańskim, schronił się do Hangaru; tutaj jednakowoż otoczony przez powstańców zamordowany został wraz z 20 osobami, składającymi jego otoczenie.

Carogród, 8 września, po południu. Według doniesień urzędowych Mehemed Ali pasza zamordowany został w swoim mieszkaniu w Ipeku wraz z oficerem z 20 osobami, które tworzyły jego eskortę. Dom za pomocą petroleum obrócony został w perzynę. Inny telegram donosi znowu, że i Mutessarif Ipeku, Abdullah pasza zginął wraz z dwudziestą większą liczbą urzędników. Jaki jest przebieg kampanii austriackiej, która, mówiąc o naszym, coraz więcej niepokoi Austrię i coraz więcej ściągają nieprzyjaciół polityce hr. Andrassego, o tym przekonywają następujące telegramy:

Wiedeń, 7 września, po południu. Jenerał Szapary donosi, że ruch zaczepny rozpoczęty dnia 4 b. m. wzdłuż lewemu skrzydłu rozstawionych sił nieprzyjacielskich, prowadzony był dalej dnia 5, aby powstańców przetrzymać dłużej do Maglaju odeprzeć od prawego skrzydła Bosny. Uderzono na powstańców dnia 5 bm. w południe i uporczywy bój przeciw okopanym stanowiskom, których najsilniejsze zostało bagnetem w rękę zdobyte, trwało aż do zmierzchu. Wojsko obozowało na stanowiskach zdobytych. Dnia 6 września kroki zaczęły na nowo rozpoczęte pozwoliły obliczyć korzyści z poprzedzających, gdyż powstańcy zupełnie opuścili stanowiska swoje ufortyfikowane. Straty nie są jeszcze wiadome, ale niestety są znaczne, mianowicie w oddziale 8 pułku piechoty, który miał sobie powierzone utrzymanie samoistne. Droga do Maglaju jest wolna. W okolicy Banialuki nic nie zaszło ważnego. Z 36 dywizyj wysłano oddziały do Bronzoni, Majdanu i Kozaracu, aby dokonać rozbrojenia. Odbywało się ono bez przesady a w Kozaracu władze oraz najznaczniejsi wytwórcy oświadczyli na piśmie, że zachowają się spokojnie.

Wiedeń, 7 września, wieczorem. Feldmarszałek Szapary donosi pod dniem dzisiejszym z Doboju, że po zwycięstwie nieprzyjacieli cofnął się pod zasłoną gęstej mgły w nieladzie na Sprezzę. Szapary jest panem traktu Gracianca-Trbuk-Magla i kazał go obwarować. Straty wynosiły: w zabitych 5 oficerów i 60 żołnierzy, w rannych: 12 oficerów i 330 żołnierzy, 34 zaginionych. Jenerał Zach donosi z Zawalja pod dniem dzisiejszym: „W nader uporczywej walce na naszym prawym skrzydle zostały dwa najważniejsze forty Bihaczu w nasze ręce. Stanowiska przed naszym lewym skrzydłem zajęte jeszcze nieprzyjacieli.“

Wiedeń, 8 września, wieczorem. Urzędowy telegram głównodowodzącego 36 dywizji donosi: Wczoraj w rozbrojeniu ludności w Novi i okolicy zajęty został oddział wśród sympatycznych objawów mieszkańców. — Dnia 6 bm. uderzył jenerał major Sametz na powstańców oszańcowanych pod Kliuc i wyparł ich na lewy brzeg Sany. Po uporczywej walce aż do zmierzchu wzięto w ręce na prawym brzegu Iznyci, Kliuc i wiele dołków położonych na południowym stoku stromiej skały, w których stoi zamek. Zamek jako też szaniec nad rzeką, który do Petrowca znajdują się jeszcze w rękę nieprzyjacielską. Między lewym skrzydłem głównej pozycji jenerała Sametza a stanowiskiem nieprzyjaciela znajdują się dolina Iznyci. Ponieważ długą i uporczywą walką zostały znużone wojska, przeto dano im dzień odpoczynku 7 września. O ile sprawdzono dotychczas, wynosiły nasze straty w zabitych: kapitan Blumenschein i 22 oficer z 22 pułku. Ranni są: pułkownik Jau-

saw, kapitan Soell, porucznik Gregoricewicz z 22 pułku i kapitan Baumholz z 58 pułku, i około 150 żołnierzy. Według raportu komendy z Zary batalion brygady Czikos, który posunął się ku Han Prologowi, zaatakowany został przez wojska tureckie z Liwna. Atak został odparty bez straty przez 3 batalion 21 pułku. — Jak pisał z Dubrownika, zajęto wczoraj w południe bez oporu Trzebinia. Wojska tureckie oddalają się od Trzebinii. Otóż wszystkie najnowsze wiadomości, jakie odbieramy o przebiegu kampanii, kampanii, która, jak utrzymują półurzędowe organa wiedeńskie, świadczy o zdolności dowódców, mężowie żołnierza, znakomitej organizacji wojskowej itp. Jeżeli jednakowoż zważymy, że w tej kampanii chodzi tylko o zajęcie dwóch zubożonych i długą wojną zniszczonych prowincji, że liczba powstańców nie jest stosunkowo tak liczną, że Austria od miesiąca a może i dawniej przygotowywała się do tej okupacji — to zgodzić się nie możemy na owe przesadne pochwały, jakimi obsypuje półurzędowa prasa wiedeńska armia okupacyjną. My raczej skłonniejsi jesteśmy do wierzenia tym, którzy utrzymują, że nie wiele postąpiła strategia austriacka i że nie wiele się nauczyło w Austrii od prusko-austriackiej wojny. Że się wreszcie tak świetnie nie powodzi armii okupacyjnej, że zdaniem gabinetu wiedeńskiego nie wystarczą wojska austriackie pod wodzą barona Filipowicza do zdobycia Bośni i Hercegowiny i zaprowadzenia tam porządku, przekonywają nas doniesienia o mobilizowaniu świeżych pułków. Może to uruchomienie nie odbywa się przez wzgląd tylko na Bośnię i Hercegowinę, ale ze względu może na podejrzaną postawę Włoch, Serbii i Czarnogóry, bądź jak bądź Austrii, a na to zgadzają się niemal wszystkie dzienniki zagraniczne, tak się zaawanturowała albo tak jej się zaawanturować kazano, że nie bez obawy patrzeć trzeba na fatalne położenie, w jakim się znajduje. Serbia i Czarnogóra nie przestają się zbroić, chociaż nikt nie wie, w jakim celu się zbroją. Rosyjskie wojska opuszczają wprawdzie półwysp bałkański i okolice Carogródu, ale w ich miejsce inne nadciągają oddziały; flota zaś angielska nie zabiera się bynajmniej do wyjazdu, ale stoi ciągle na morzu Marmora.

Kwestya grecka coraz groźniejsza przybiera rozmiary, bo też nad granicę Grecji wysłał Porta liczne wojska. Może przesadne są wiadomości o groźnej postawie Włoch, ale to pewna, że Włochy niezadowolone z traktatu berlińskiego, bo niczem się nie oblowiły. To niezadowolone przy stosownej okazji przyjąć może bardzo łatwo do wybuchu. Powołanie pod broń tyłu dywizji włoskich, niby to dla manewrów a dalej wiadomość, że pp. Corti i Cairoli powołani nagłe zostali do króla w celach podobno bardzo ważnych — wszystko to nie bardzo dobrze wróży, tym mniej, że król Humbert, jak utrzymują „serdecznie“ nie cierpi Austrii.

I to takim jest rezultat traktatu berlińskiego, który nie tylko wzmógł miał kwestyę wschodnią ale zapewnił Europie pokój wieczysty!
 Dzisiaj, jak wiadomo, zbiera się parlament niemiecki. Zagajony będzie nie przez następcę tronu, nie przez kanclerza niemieckiego, ale przez zastępcę ks. Bismarcka, hr. Stolberg-Wenigerode. Już ta okoliczność nie wróży dobrze. Widoczna, że rząd dla reprezentacji kraju nie jest przyjaźnie usposobiony. To też odpowiednio do tego usposobienia postępować będziemy — tak się odzywa National Ztg. Co do nas, sądzimy, że się skończy tylko na groźbach ze strony narodowo-liberalnego stronnictwa i że rząd koniec końcem pozyska dla siebie większość.

W zeszły piątek wieczorem przybyła do Warszawy pierwsza kolumna wojsk rosyjskich z placu boju; miasto z rozkazu i pod ścisłym dozorem policyi było iluminowane. Na powitanie zaś drugiej kolumny, która onegdaj weszła podczas dnia, t. j. o godzinie 9 z rana do Warszawy, rozkazano inaczej znowu zamianować radość z powrotu bohaterów, t. j. wystąpić wszystkim cechem z chorągiewkami, do czego się też, jak łatwo się domyśleć można, musiano zastósować. Jakaż to haniebna komedia! W sobotę zaś przypada dzień rocznicy koronacji cara. Gazeta policyjna i Dziennik urzędowy warszawski ogłosiły już w przeddzień, że obywateli w dzień ten mogą domy iluminować. Styl ten urzędowy rozumieją dobrze — i wiedzą, że to rozkaz... światło się stało!

W Odesie, jak donosi tamtejszy korespondent S. T. Pet. Wiedomości, gmach sądu wojennego znajduje się jakby w stanie obłędzenia; wewnątrz jego stoi oddział wojska a przed nim rozstawione sztyldwachy. Po dziewięć godzinie wieczorem nawet dla osób należących do składu rzeczono sądu i kancelaryi takowego przystęp do gmachu utrudniony — mogą przedchodzić tylko przez kancelaryę prokuratora i za kartką urzędnika do szczególnych poruczeń. Środki te ostrożności przedsięwzięte z powodu wieści, głoszących, że nihilisci zamierzają spalić gmach sądu wojennego.

*** Walne zebranie Kółek włościańskich powiatu wrzesińskiego** odbędzie się we Wrześni w hotelu Paprzyckiego dnia 15 bm.; na niem obecny będzie patron p. Maksymilian Jackowski z Pomarzanowic.

Wiadomości urzędowe.
 Dyrektor sądu powiatowego Belaites w Kępnie przeniesiony został do sądu powiatowego w Kisztrynie a radca sądu powiatowego Oloff w Kartuzach do sądu powiatowego w Toruniu

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 7 września.

(Projekta wydziału krajowego. — Partya konserwatywna i postępowca. — Dziennik polski i rząd. — Ks. Sapieha. — Szkoła dublańska. — Rewizye. — Teatr.)

(T) Ogłoszono już porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmowego. Porządek ten obejmuje 40 pozycji, a mianowicie prócz zagajania i wyboru sekretarzy i rewidentów trzydzieści siedm tak zwanych „przedłożeń“ wydziału krajowego, między którymi jest i kilka bardzo ważnych. Chodzi o „pierwsze czytanie“, t. j. o wprowadzenie sprawy, o zawiadomienie o niej sejmowi i o odesłanie każdej z nich do odpowiedniej komisji. Między temi „przedłożeniami“ jest projekt zmiany ustawy gminnej i ustawy o reprezentacji powiatowej, projekt popierania melioracji gruntowej, projekt niesienia pomocy ludności wyżywiającej przez lichwę i podźwignicia jej z upadku ekonomicznego; projekt zmiany ordynacji wyborczej dla izb handlowych; projekt ustawy budowniczej dla Lwowa i Krakowa; jest kilka projektów dotyczących dróg, szpitali, szkół; jest sprawozdanie wydziału krajowego z czynności w roku ubiegłym; budżety na rok przyszły; wnioski w sprawie domu obłąkanych w Kulparkowie; w sprawie gmachu sejmowego, w sprawie uznania także szkoły rolniczej w Czernichowie zakładem krajowym, w sprawie zakładu głuchoniemych, w sprawie utworzenia szkoły górnictwa w Krakowie, w sprawie statutu dla zdrojowisk w Galicyi itd.

Widzicie z tego wyliczenia, że już te na pierwszym posiedzeniu poruszyc się mające sprawy wystarczająby sejmowi naszemu, a to ledwie część przedmiotów, którymi sejm nasz na tegorocznej sesji ma się zająć. Nie brakuje więc zajęcia, byle dobrych chęci i wytrwałości nie brakło i byle nie tracono czasu na kosztowne a zwykle bezcelowe gadanie.

Chcianoby — i byłoby to niewątpliwie rzeczą arcy-pożądaną — wytworzyć w czasie sesji tegorocznej stronnictwo silne, postępowe, któreby mogło wpływać i na kierunek całego sejmu i jego działania. Próbowano tego nieraz, jednakże dotychczas zawsze bez skutku. Tak zwana partya krakowska miała i zapewne i teraz mieć będzie przewagę w sejmie. I zaprawdę nie ma się czemu dziwić. Zalicza do swego grona najświetlejszych i samem stanowiskiem najbardziej wpływowych posłów. Znany jest program polityczny przez nią ogłoszony. Przeciw temu programowi postawiono program przeciwny, znany jednakże tylko małemu gronu osób, dziennikom bowiem nie wolno go ogłosić. Nie wiem, czy panowie krakowscy zbyt cznie są wdzięczni rządowi za sposób, w jaki ich popiera. Dziennik polski, który stanął na czele stronnictwa postępowego — nazwy tej używa się tu jako przeciwstawienie nazwie stronnictwa „konserwatywnego“ — rozpoczął systematyczną walkę przeciw krakowskiemu obozowi konserwatywistów i chciał w sposób lojalny na program Czasu odpowiedzieć innym programem. Na chęciach musiało się skończyć — gdyż rząd pozwolił tylko pierwszy temu dziennikowi ogłosić artykuł. Wszystkie dalsze artykuły programowe spowodowały konfiskatę Dziennika polskiego, który w ciągu tygodnia pięć razy c. k. prokuratora zabierał, tak że publiczność wie tylko, iż stronnictwo, którego Dziennik polski jest organem, na program przez Czas ogłoszony nie zgadza się, na co jednak się zgadza i czego chce, nikt nie wie. Konfiskaty te monstrualne wzmogły się szczególnie od chwili, gdy ks. Adam Sapieha ogłosił na czele Dziennika polskiego, że pismo to odstępuje gronu swoich przyjaciół politycznych.

Ojciec ks. Adama, sędziwy ks. Leon Sapieha, niebezpiecznie w Krasycynie znowu zachorował. Telegrafem powołano do niego ztąd lekarzy.

Wspomniałem powyżej o szkole rolniczej w Czernichowie. Otóż przypomniało mi to sprawę szkoły dublańskiej, będącej już, jak wiadomo, zakładem krajowym, dyrekcyją którego oddał teraz wydział krajowy tymczasowo dr. Auowi, byłemu dyrektorowi szkoły żabikowskiej. Ile ta, jakkolwiek tylko prowizoryczna, nominacya tutaj krwi napsuła, trudno sobie wyobrazić. Rzecz jednak jeszcze nie skończona. C. k. rząd daje Dublanowi znaczniejszą subwencyę, za to ma ministerstwo także głos przy obsadzaniu posad profesorów i dyrektora dość ważny, ma bowiem prawo „weta.“ Zabiegi, jakie robiono około członków wydziału, będą teraz niewątpliwie robione około ministerstwa. Dotychczas, przez lat dziewięć był dyrektorem p. Strusiewicz, jego też wydziałowi i nadal na dyrektora proponowało kuratorium szkoły dublańskiej, wydział krajowy poszedł jednak z zdaniem referenta swego, dra. Wereszczyńskiego i dał pierwszeństwo p. Auowi, jakkolwiek tylko tymczasowo.

Wczoraj była znowu rewizya policyjna w drukarni związkowej. Tą razą chodziło o broszurę pod tytułem: „Żywość jenerała Jarosława Dąbrowskiego“ napisaną przez p. Rożałowskiego(?) Cały nakład sześciuset egzemplarzy zabrano.

„Strika“ orkiestry teatralnej trwa jeszcze ciągle. Dyrekcyja teatru posługując się tymczasowo kapelą wojskową, opery jednak dawać z taką orkiestrą nie może. Większa część orkiestry gotowaby już powrócić; najważniejsi jej jednak członkowie robią jeszcze trudności, które prawdopodobnie temi dniami usunięte będą. P. Jakowicka nie mogąc wystąpić w operze daje wspólnie z członkami opery koncerta.

Ruch literacki, przytłumiony przez c. k. rząd, powstanie może w zmienionej cokolwiek formie.

Sprawa wschodnia.

Korespondent Pol. Corr. donosi z Adrianopola o wielkim ruchu, jaki tam panuje w wojsku rosyjskim. Codziennie przybywają z wszystkich stron wojska rozmaitego gatunku broni a większa ich część udaje się do Burgas lub do San Stefano, niby dla czekania na rozkaz do powrotu. W uderzającej sprzeczności z zarządzonym niby odwrotem wojsk rosyjskich stoi jednak fakt autentyczny, że jeszcze przed czterema dniami wyładowało w Burgas 3,700 świeżych żołnierzy, którzy przybyli z Odesy i że w ogóle w ostatnich dwóch tygodniach przybyły bardzo silne posiłki w liczbie 16,000 ludzi. Dowodzi to, że najwyższe sfery rosyjskie aż do ostatniej chwili były przeświadczone o konieczności pogotowia wojennego. W rosyjskich wyższych kołach militarnych nie wierzą w pokój, przedewszystkiem śmieją się z tego, jakoby armia rosyjska miała opuścić San Stefano. Przeciwnie, wyżsi wojskowi twierdzą z całą pewnością, że jenerał Totleben otrzymał z Petersburga rozkaz, aby dopiero na otrzymaną od samego rządu rosyjskiego wiadomość o zupełnym ustąpieniu Turków z Batumu i o zajęciu tej fortecy przez wojska rosyjskie cofnął się z obecnego swego stanowiska do Hadem-Kani i Czataldy, aby jednakże tę ostatnią linię obronną tak długo zajmował, dopóki nie otrzyma dalszych rozkazów. Z tém twierdzeniem wyższych jenerałów rosyjskich zgadzają się także opowiadania wielu oficerów oddziałów przybyłych tu z Filipopola i innych miejscowości, pokazuje się bowiem, że oddziały te przeznaczone są do zapewnienia luk powstałych przez odesłanie oddziałów gwardyi do Rosyi i że tu pozostać mają przez czas dłuższy.

Z Carogródu donoszą do Times'a, że w tamtejszych kołach rosyjskich mówią jako o rzeczy pewnej, iż rząd rosyjski postanowił podwoić armię okupacyjną w Rumelii wschodniej i Bułgaryi, gdyż siła przepisana traktatem berlińskim jest przez wzgląd na obsadzenie wojskami austriackimi Bośni najzupełniej nie wystarczająca.

Między rządem serbskim a prowizorycznym rządem w Bułgaryi miało przyść do zatargu. Serbia mimo wezwania ks. Dondukowa-Korsakowa nie ma jakos ochoty wycofać swych wojsk z tych okolic Widynia, które wedle traktatu berlińskiego mają być przyłączone do nowego księstwa bułgarskiego. Obawiają się, aby zatarg nie przybrał większych rozmiarów. Gabinet petersburski miał wezwać w drodze telegraficznej ks. Milana, aby pominięcie miejscowości wydał w czasie jak najkrótszym komisarzowi dla Bułgaryi, ks. Korsakowowi, w przeciwnym bowiem razie Serbia samej sobie musiałaby przypisać skutki „nielojalnego“ postępowania.

Okupacya austriacka.

Pod „Przeглядem“ zamieszczamy dzisiaj najświeższe depesze z Bośni i Hercegowiny; na tém miejscu zamierzamy jeno dać krótką charakterystykę chwilowego położenia na teatrze okupacyjnym.

Wiadomo, że naczelna komenda w Bośni dała rozkaz jenerałowi Szaparemu, aby potąd nie przechodził z pozycyi obronnej do działania zaczepnego, aż nie zostanie ukończonym wymarsz całej armii okupacyjnej i przedsięwziętą równocześnie na wszystkich punktach akcyą skombinowaną przeciw znaczniejszym oddziałom powstańcym. Tymczasem powstańcy pokrzyżowali ostatniemi śmiałymi ruchami plany głównej kwatery. Przekonawszy się skutkiem kilkokrotnych uderzeń na obwarowane stanowisko jenerała Szaparego, że siły ich nie wystarczają na wyparcie wojsk austriackich z okolicy Doboja, usadowiły się pojedyncze oddziały powstańcze na trakcie prowadzącym wzdłuż prawego brzegu Bosny z Doboju do Maglaju i ztąd ostrzeliwali w ten sposób położony po drugiej stronie Bosny trakt prowadzący do Maglaju i Zepczy, który jest równocześnie linią etapową austriacką, że komunikacya tym traktem musiała być zaniesiona. Skutek ztąd był taki, że jenerał Szapary zmuszony był podjąć działania zaczepne celem spędzenia z tych pozycyi powstańców, co mu się też w dniu 5 bm. udało. Dnia 6 bm. chciał kontynuować jen. Szapary ruch zaczepny, powstańcy jednak już się byli cofnęli a cały trakt prowadzący do Maglaju był od nich wolny.

Z telegramu jenerała Szaparego, nadesłanego dnia 7 bm. do Wiednia, pokazuje się, że lewe skrzydło powstańców cofnęło się po Sprezzę, skutkiem czego droga prowadząca z Gracianicy przez góry paklanickie, dalej przez Trbuk do Maglaju, znajduje się w mocy Austriaków. Jen. Szapary przystąpił bezwzględnie do obwarowania i oszańcowania zdobytych stanowisk. Buletyn oficjalny nie wspomina ani słówkiem o centrum powstańców, znajdującym się naprzeciw Doboju i o prawem ich skrzydle, stojącym na wyżynach Katarska, a zamilczenie to każe przypuszczać, że ani centrum ani prawe skrzydło nieprzyjacielskie nie poszły w ślady lewego skrzydła i że zajmują dotychczasowe swe stanowiska.

Inna depesza donosi o ruchu przedsięwziętym przez kolumnę jenerała Zacha z zameczku Zawalje, położonego na granicy kroackiego Pogranicza wojskowego, przeciw wznoszącej się nad Unną nadgraniczną forteccę turecką Bihacz. Jenerał Zach zajął dnia 7 bm. dwie reduty Bihaczu naprzeciw prawego skrzydła tej kolumny, gdy tymczasem w reductach, przeciw którym operowało lewe skrzydło, utrzymali się Turcy.

Najświeższy telegram donosi dalej, że wojska austr. zajęły miasto Trzebinia leżące w szyi między Dalmacyą i Czarnogórą. Później niezawodnie dopiero dowiemy się, z jakimi ofarami była połączona ta zdobycz. Ze strony austriackiej spodziewano się znacznego oporu w Trzebinii a przynajmniej kazał się go spodziewać korespondent Pesther Loyda pisząc z Mostaru;

W ten sam sposób zostało nazwisko dr. Lesickiego wśród członków komitetu umieszczono.

Milczenie i podpisanie zaproszenia było, jak się teraz od p. burmistrza dowiedzieliśmy, przyczyną do umieszczenia mnie na liście komitetu. Wybor ten nie dowodzi bynajmniej skłaniania się do narodowości niemieckiej. Wiedzą dobrze nasi obywatele niemieccy, czem jestem, lecz wiedzą też zarazem, że na mem stanowisku czysto narodowym i kosciołelnym odznaczam się wszechstronną tolerancją, chciałyby wyborem tym jedynie swe ku mnie zaufanie zadokumentować. Okazywaniem tolerancji, a nie złościwie i lekkomyślnym szarpaniem przysługujemy sprawie narodowej, dokumentując nasze zasady chrześcijańskie. Mniemam, że cała publiczność polska przyklasza temu, jeżeli szanowni panowie redaktorzy naszych czasopism w podobnych przypadkach wpróżdź się w informacje o samym źródle, bo publiczne kalamie imion jest coraz częściej, a tem tylko traci nasza sprawa narodowa.

Koronowo, dnia 6 września 1878.

Dr. Paczkowski.

Z powodu powyższego listu zmuszeni jesteśmy oświadczyć, że co do nas postępujemy z najzupełniejszą tolerancją. Wyczytawszy bowiem pod odeszłą czy programem komitetu koronowskiego, sędziąsą uroczystość urządzającego, nazwiska dwóch naszych rodaków w dniu 28 sierpnia tj. na drugi dzień po dojeździe nas rzeczony odeszły zasmuczyliśmy to, wyrażając zdziwienie, że Polacy mogą jakibądź brać udział w uroczystości obchodzonej tu dla manifestacji przeciw nam.

Umieściliśmy następnie korespondencję z Kujaw w dniu 4 sierpnia tj. w tydzień przeszło po ogłoszonej odeszły, a umieściliśmy dla tego, że za strony pp. P. i L. nie zaszedł przeciw nadużyciu ich nazwiska żaden protest. Czy zatem w obec faktu, o którym mówimy, nie postąpiliśmy lojalnie? Nam się zdaje, że odeszły pp. P. i L. wzdzięci nam być powinni, żeśmy przez zaznaczenie owej odeszły koronowskiej dali im możność wyświecenia całej sprawy, bez czego rzecz ta byłaby cichaczem kolportowana i szkodziłaby im w opinii publicznej.

— * Żart czy prawda? Geselliger, jak pisze G. a. z. Tor. donosi, że nie tylko regencya gabińska ale i kwidzińska udzielają nauczytelom elementarnym wsparcia z swoich funduszów i to im przesyłają od siebie, a następnie zawiadzają dozory szkolne z poleceniem, aby kwotę rzeczony wsparcia odciągali nauczytelom z przypadającej im etatowo od gminy pensyi. Jeżeli to prawda, niech nam kto wytłumaczy, na co ta zabawka?

— * Kalendarz. Jutro w wtorek dnia 7 września Mikołaja z Tol. i Pulchery panny; w kalendarz słownikowym Władysława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 26, zachód o godzinie 6 minut 28.

Dnia 10 września 1538 potwierdzenie przywilejów dla Prus. — 1573 Henryk Walery zaprzysięga pacta conventa. — 1574 sejm konwokacyjny. — 1831 Rybiński naczelnym wodzem. 1831 bitwa pod Kaliszem

W ten sam sposób zostało nazwisko dr. Lesickiego wśród członków komitetu umieszczono.

Milczenie i podpisanie zaproszenia było, jak się teraz od p. burmistrza dowiedzieliśmy, przyczyną do umieszczenia mnie na liście komitetu. Wybor ten nie dowodzi bynajmniej skłaniania się do narodowości niemieckiej. Wiedzą dobrze nasi obywatele niemieccy, czem jestem, lecz wiedzą też zarazem, że na mem stanowisku czysto narodowym i kosciołelnym odznaczam się wszechstronną tolerancją, chciałyby wyborem tym jedynie swe ku mnie zaufanie zadokumentować. Okazywaniem tolerancji, a nie złościwie i lekkomyślnym szarpaniem przysługujemy sprawie narodowej, dokumentując nasze zasady chrześcijańskie. Mniemam, że cała publiczność polska przyklasza temu, jeżeli szanowni panowie redaktorzy naszych czasopism w podobnych przypadkach wpróżdź się w informacje o samym źródle, bo publiczne kalamie imion jest coraz częściej, a tem tylko traci nasza sprawa narodowa.

Koronowo, dnia 6 września 1878.

Dr. Paczkowski.

Z powodu powyższego listu zmuszeni jesteśmy oświadczyć, że co do nas postępujemy z najzupełniejszą tolerancją. Wyczytawszy bowiem pod odeszłą czy programem komitetu koronowskiego, sędziąsą uroczystość urządzającego, nazwiska dwóch naszych rodaków w dniu 28 sierpnia tj. na drugi dzień po dojeździe nas rzeczony odeszły zasmuczyliśmy to, wyrażając zdziwienie, że Polacy mogą jakibądź brać udział w uroczystości obchodzonej tu dla manifestacji przeciw nam.

Umieściliśmy następnie korespondencję z Kujaw w dniu 4 sierpnia tj. w tydzień przeszło po ogłoszonej odeszły, a umieściliśmy dla tego, że za strony pp. P. i L. nie zaszedł przeciw nadużyciu ich nazwiska żaden protest. Czy zatem w obec faktu, o którym mówimy, nie postąpiliśmy lojalnie? Nam się zdaje, że odeszły pp. P. i L. wzdzięci nam być powinni, żeśmy przez zaznaczenie owej odeszły koronowskiej dali im możność wyświecenia całej sprawy, bez czego rzecz ta byłaby cichaczem kolportowana i szkodziłaby im w opinii publicznej.

— * Żart czy prawda? Geselliger, jak pisze G. a. z. Tor. donosi, że nie tylko regencya gabińska ale i kwidzińska udzielają nauczytelom elementarnym wsparcia z swoich funduszów i to im przesyłają od siebie, a następnie zawiadzają dozory szkolne z poleceniem, aby kwotę rzeczony wsparcia odciągali nauczytelom z przypadającej im etatowo od gminy pensyi. Jeżeli to prawda, niech nam kto wytłumaczy, na co ta zabawka?

— * Kalendarz. Jutro w wtorek dnia 7 września Mikołaja z Tol. i Pulchery panny; w kalendarz słownikowym Władysława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 26, zachód o godzinie 6 minut 28.

Dnia 10 września 1538 potwierdzenie przywilejów dla Prus. — 1573 Henryk Walery zaprzysięga pacta conventa. — 1574 sejm konwokacyjny. — 1831 Rybiński naczelnym wodzem. 1831 bitwa pod Kaliszem

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 6 września, godz. 2. (Otwarcie parlamentu).

W mowie tronowej powiedziano: Przy zamknięciu ostatniej sesyi znajdował się naród niemiecki pod wpływem wielkiego wzburzenia, jakie wywołał zamach morderczy na życie cesarza; już w kilka dni po tem dopuściła się zbrodnica ręka ponownie zamachu, który przy łasce Boskiej nie odniósł śmiertelnych skutków. Ciężkie rany jednakowoż zniewoliły cesarza do poruczenia spraw rządowych aż do zupełnego wyzdrowienia następcy tronu. Zaraz po pierwszym zamachu były rządy związkowe przekonane, że czynny zbrodnice wykonane zostały pod wpływem zasad zgubnych, zmierzających do podkopania ustroju obecnego, a rozszerzonych w coraz dalszych kołach, i przedłożyły dla tego parlamentowi projekt do prawa — który miał położyć tamę tym niebezpiecznym dążnościom; projekt ten odrzucono. — Dziś, kiedy ponowny zamach odkrył niebezpieczeństwo grożące, zostaliście przez nowe wybory powołani do udziału w prawodawstwie i macie zbadać na nowo, czy dotychczasowe prawa dają wystarczającą rękojmią do odwrócenia owych dążeń.

Rządy związkowe nie zmieniły swego przekonania i uważają nadzwyczajne środki ostrożności za potrzebne celem niedopuszczenia rozszerzenia się zlego, nie mniej uważają za potrzebne przygotowanie gruntu dla przyniesienia ulgi złemu. Rządy związkowe stoją silnie przy tem zapatrywaniu, że przedsięwzięć się mające środki mają na celu obronę politycznej wolności w ogóle i przeciwdziałanie przeciw nadużyciom i wybrynom z pomocą których zębna agitacja zagraża podstawom naszego państwowego i społecznego życia. — Projekt do prawa przeto, który powstał pod wpływem tych zapatrywań, będzie wam bezzwłocznie przedłożony. Rządy związkowe tuszą sobie, że nowo wybrani przedstawiciele narodu nie odmówią środków koniecznych dla zabezpieczenia pokojowego rozwoju państwa tak przeciw wewnętrznym jak i zewnętrznym wrogom zakusom. Mają one nadzieję, że skoro tylko uda się im położyć tamę publicznemu rozszerzaniu się zgubnego ruchu, obalącunieni powrócą na drogę prawa i obowiązków.

Wiedeń, 9 września. Według doniesienia generałmajora Zacha musiał on w sobotę po południu o 3 godzinie zaniechać dalszego ataku na silnie obwarowane stanowiska nieprzyjacielskie pod Bihaczem i cofnąć się do Zawalije. O stratach znacznych z naszej strony nie ma jeszcze szczegółów.

Od p. dr. Paczkowskiego z Koronowa odbieramy następującą:

Dziennika Poznańskiego odniósł po przejrzeniu korespondencji w nr. 197 i 203 o obchodzeniu sędziąsą w Koronowie bez wątpienia wrażenie, że urzędnicy, stanowiący na czele komitetu, obchód uroczystości, dokładali wszelkiej staranności do wyprzeżowania solenne obchodzenie pamiętki na celu Nie leży myśl ta w pierwszej korespondencji, w której zdziwienie z umieszczonych nazwisk dwóch lekarzy wśród członków komitetu w Brom. Ztg. wyrażone w korespondencji „Z pogranicza kujawskiego“, z której przebiega złość i chęć mianitania jawodowym językiem na dobre imię obywatelskie. Jakkolwiek to uważać za wybrzyk czysto dziecinny, bo którzyż mają dojrzały i w obydym imię obywatelskie bez poprzedniego zapoznania z samemu źródła, to jednak na korespondencję odpowiedzieć trzeba. Znajdę bez wątpienia podziękowanie, że każdy obywatel a mianowicie wyższego powołania jest do bezustannej pracy na niwie państwa i że do skutecznego pracowania na niej, potrzebne jest zaufanie rodaków wypływające z dobrego imienia. Tego to imienia z powyższych względów nie szarpać a potem bronić jesteśmy obowiązani. Ze względu na „Z pogranicza kujawskiego“ zależało na wynajmowaniu wpłecania nas w swoją korespondencję, jest to nasz obowiązek. Musiał on w tym celu koniecznie najprzód dać wyrażenie zapałowi do obchodzenia pamiętki sędziąsą, a wreszcie jej zupełnie upaść, by ztąd nasze zamierzenie. Nie widzieliśmy wśród publiczności niemiasta naszego żadnej oziębłości w czynieniu przygotowania uroczystego obchodzenia pamiętki sędziąsą, obdłł takowej, jak od świadków naczynych styszałem, bardzo wspominać. Gdzie więc, szanowny korespondencie? Kochanym mym rodakom oświadczam: Nie byłem przez nikogo zezwany do wzięcia udziału w zgroźnym celu wybrania komitetu, że na zgroźnym nie byłem, protokółu nie podpisałem i o wybraniu komitetu nie wiedziałem.

— * O wyborze tym potem mi nie wiadomo, o takim tego nie było i że dopiero po dwóch dniach w Dzienniku o tem od trzeciej osoby się dowiedziałem. — * Za żadnych obrachad urzędzenia obchoda dotyczącego nie brałem.

— * Nie brałem nie tylko nigdy udziału w obchodzeniu sędziąsą, ale nie dawsy ni w obrodnio zlego względem przykłąd i mając zamiar niebrania i tąd udziału nie widziałem po dowiedzeniu się o tym powodu do założenia protestu.

— * Za nazwiska swego pod ogłoszenie programu w Brom. Ztg. nie podpisałem i o tem dopiero z korespondencją dowiedziałem; podpisałem jedynie

PRZYBYLI DO POZNANIA

BAZAR. Hr. Skórzewski z Lubostroja. Ks. kanonik Kalicki z Jaksic. Zakrzewski z Żabna. Hr. Łącki z Posadawa. Pani Niegolewska z Włociszewek. Modlibowski z żoną z Gólinki.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Dr. Szuman z Władysława. Sokolnicki z Tarnowa. Opitz z Swarzędza. Plekwicz z Popowiczek. Pani Sulczyńska z Górki Zagajane. Dr. Boening z Mitosławia.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

GDANSK, 7 września. Powietrze mieliśmy przecięciowo pięknie przy ciepłej temperaturze.

W Anglii i we Francji panowało początkowo dżdżyste powietrze, które też uszkodziło zboża dotąd nie sprzątnięte; głównie ucierpiała angielska pszenica świeża. Uszkodzenie angielskich targów pszenicy było w skutek tego stale; od srody jednak powietrze się polepszyło, co spowodowało powrót dawniejszych gorszych cen, które tem więcej się dały we znaki, że Ameryka wywoziła 500,000 kw. tego artykułu w tym tygodniu do Europy.

London miał w poniedziałek dość stale usposobienie na zagraniczną pszenicę; w srodę takowe się pogorszyło i pszenica za naszą świeżą pszenicę 2 p. p. kw. miał. Dowozy zagranicznej pszenicy wynosiły tam w zeszłym tygodniu 44,894 kw. w stosunku do 44,598 kw. poprzedniego tygodnia.

Liverpul był od wtorku o 1 p. tańszy, Hull i Leith stale. Nowy Jork zniżył cenę znacznie przy ogromnych dowozach ceny pszenicy o 1 c.

Francya doznaje ogromnego braku zboża, podczas gdy dotychczas 5 milionów hektolitrow tego artykułu eksportowała, w tym roku 10 milionów hektolitrow zakupić będzie zmuszona. Piękne obecnie powietrze i znaczne dowozy zagranicznej pszenicy pozabwiły jednak targi francuzkie dotychczasowego stale usposobienia. I Paryż był w ostatnim czasie zniżkowy na pszenicę i mąkę.

Na targach belgijskich i holenderskich panowało ospale usposobienie. Tak samo na targach południowych Niemiec i Austro-Węgier.

Berlin notował również przy zniżkowych cenach liche usposobienie na pszenicę i żyto, ceny ostatniego artykułu więcej się jednak utrzymały.

Już w zeszłym tygodniu wspominaliśmy, że świeża pszenica na naszym targu znacznie spadnie w cenie, co też obecnie nastąpiło. Dowozy pszenicy były dość znaczne a piękne powietrze i niepomyślne wiadomości zagraniczne spowodowały słuszną dalszą zniżkę cen od 8 do 10 marek p. t. w stosunku do zeszłego tygodnia, mimo to sprzedaż zboża trudno przychodziła do skutku. Starzy pszenicy dowożeniu wprawdzie mniej niż świeżej, lecz i ta znajdowała nieznaczny pokup po również stosunkowo tańszych cenach.

I rosyjska pszenica ucierpiała na ogólniejszą zniżkę; czerwone gatunki znajdując w ogóle bardzo słaby popyt. Żyto osiągało przy miernych dowozach w świeżym i ciężkim gatunku krajowym tak na konsumpcy jak na eksport dość dobre ceny. Jęczmień w świeżym i pięknym gatunku znajdował ciągły popyt.

Placono na ostatku za 1000 kilo w. h. fant.

Pszenicy jasno-kolorowej	123/4	170
" jasno-psztrj	122	192
" wysoko-psztrj	129	200
" świeżej murzającej	128/9	160
" obsadzonej	125-131	168-175
" psztrj i jasnokol.	123-128	170-180
" jasno-psztrj	126-131	186-188
" wysoko-psztrj	127-132	190-199
" ros. czerw. zim. murz.	123/4	161
" świeżej murzającej	126	157
" czerw. del.	127	180
" jasno-psztrj	123-131	175-192
" wys. psztrj sand.	128/9	200
Żyto świeżego krajowego	119-125	119-125
" starego polskiego	123/4	113 1/2
Jęczmienia świeżego małego	107-112	134-144
" " " " " " " "	109-115	158-163
" " " " " " " "	109	140
" " " " " " " "	109	100-105
Grochu na paszę	130	130
Włki starej polskiej	97	97
Rzepak	260-265	260-265
Rzepak rosyjskiego suchego	230-235	230-235

Banknoty rosyjskie za rubli 100 m. 211.60

Aleksander Makowski i Sp.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 9 września.

(W.) Poznań, 9 września. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: piękny.

Żyto: słabo

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — cr. na wrzesień 112 ofiar, wrzesień-październik 112 ofiar, październik-listopad 114 ofiar, listopad-grudzień 115 ofiar.

Okowita: słabo

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrów, na wrzesień 53.60 plac, październik 50.60 pl., listopad 48.20 plac, grudzień 48.10 plac, styczeń 48.50 plac, luty 49. — pl., marzec 49.50 pl., kwiecień 50 pl., kwiecień-maj 50.30 plac.

Okowita w miejscu (bez beczki) — plac

(W.) Poznań, 9 września. Ceny mąki. Pszenica nr. 0 i 1 14.—15.— marek, rzana nr. 0 i 1 9-9.25.— marek per 50 kilo.

(Sprawozdanie stowarzyszenia kupieckiego.)

Żyto: Nie zawierano interesów.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 53.60, na wrzesień 53.60.—, październik 50.60, listopad 48.10, grudzień 48.10, styczeń 48.40, luty 48.80 m.

Wypowiedziano — litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) — m.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 9 września. 4% nowe listy zast. pozn. 95.20. 4% nowe listy rent. pozn. 95.60. 5% powiatowe obligacy 102.50. 4 1/2% powiatowe obligacy — 3 1/2% szlaskie listy zastawne 86.30. 4% szlaskie listy rentowe 96.50. Kwieci, Potocki i Sp. (Bank rolniczy) 53.—. Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 41.—. Poznański bank prowinc. 101.50. 4 1/2% pruska pożyczka ukonsolid. 105.—. 3 1/2% premiovana pożyczka państwowa z 1855 r. 139.—. 3 1/2% obligi długu państwa 92.50. MARCHIJSKO-POZN. koleji żelaznej 19.50. MARCHIJSKO-POZN. k. z. 5% akc. zakł. 86.50. Starogardzko-jozn. k. z. 101.—. Warszawa-wiedeńsk. k. z. 177.—. Austrjackie noty bankowe 175.—. Polskie likw. listy 57.50. Rosyjskie noty bankowe 212.50 m.

Ceny targowe

w mieście Poznania		T o w a r		
dnia 9 września 1878 roku.		piękny.	średni.	pośledni.
		mark. fen.	mark. fen.	mark. fen.
Pszenicy szefel po 50 kilo	9 40	8 80	8 40	8 40
Żyto	6 10	5 70	5 50	5 50
Jęczmienia	7	6 50	6 10	6 10
Owsa	7	6	5 70	5 70
Grochu do gotow.	—	—	—	—
" na paszę	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—	—
Rzepiku letowego	—	—	—	—
Tatarki	—	—	—	—
Kartofli	1 50	1 40	1 30	1 30
Wyki	—	—	—	—
Zabiniu żółt.	—	—	—	—
" niebiesk.	—	—	—	—
Koniczynny czerw.	—	—	—	—
" biały	—	—	—	—
Grochu białego	—	—	—	—

Giełda bydgoska, 7 września.

Pszenica nowa 150-185 m., najpiękniejsza nad notowaną.

Żyto: nowe 106-114 m., stare bez dowozu.

Owies nowy 106-112 m.

Jęczmień wielki 155-156 m.

Rzepak do 250 m.

Rzepak do 254 m.

Wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efek. Okowita 56.50 m. per 100 litrów a 100 proc.

Ceny targowe

w mieście Bydgoszczy z dnia 7 września 1878.	
85 funt. pszenicy	7 marek 50 fen. do 7 marek 75 fen.
80 " żyta	4 " 20 " 4 " 50 "
70 " jęczmienia	4 " " 4 " 50 "
50 " owsa	3 " " 3 " 25 "
90 " grochu	4 " 50 " 4 " 75 "
100 " kartofli	1 " 50 " 1 " 80 "
100 " siana	1 " 50 " 1 " 2 " "
100 " stomy	1 " 40 " 1 " 60 "
1 " masła	70 " " 90 "
1 mendel jaj	60 " " "

Giełda wrocławska, 6 września.

Żyto: per 1000 kilo stale; — na wrzesień i wrzesień-październik 115.— ofiar, październik-listopad 117 ofiar., listopad-grudzień 118.—, żądano, kwiecień-maj 122 plac.

Pszenica per 1000 kilo na wrzesień i wrzesień-październik 178 mar. żąd.

Owies: per 1000 kilo na wrzesień 112.50, wrzesień-październik 112.50 mar. ofiar, październik-listopad — m. ofiar, kwiecień-maj — m.

Rzepak per 1000 kilo na wrzesień-październik — m. żąd.

Olj rzepiowy per 100 kilo trzyma się, w miejscu 60 m. żąd., na wrzesień i wrzesień-październik 59, październik-listopad i listopad-grudzień 59.50, kwiecień-maj 59 marek żąd.

Okowita per 100 litrów spok.; na wrzesień 54.50 żąd. wrzesień-październik 51.50 żąd., październik-listopad 49.50 żąd. listopad-grudzień 48.50 żądano i ofiarowano, kwiecień-maj 50.— m. ofiar.

Łubin: obrót staby; żółty 9.10-10.30-11 marek, niebieski 8.80-9.80-10.30 m. per 100 kilogram.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

Per 100 kilogramów			
ciężki	średni	lekki	
naj-niższa	naj-niższa	naj-niższa	
Wyższa	Wyższa	Wyższa	
Pszenica biała	17 10 16 60	18 60 17 80	15 60 14 70
" żółta	16 40 16 18	17 30 15 40	14 50
Żyto	13 12 12 70	12 20 11 80	11 50 11
Jęczmień nowy	14 60 13 90	13 50 12 90	12 60 11 90
Owies stary	13 20 12 80	12 40 12	11 60 11 20
Owies nowy	12 20 11 80	11 50 11	10 60 10 20
Groch	16 15 15 30	14 80 13 90	13 40 12 80

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny		średni		pośl. towar.	
	mark.	fen.	mark.	fen.	mark.	fen.
Rzepak zimowy	25	25	22	25	19	—
Rzepak letowy	24	50	21	50	18	50
Lnica	—	—	—	—	—	—
Siemię lniane	25	50	23	50	21	—

Berlin, 7 września.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszenica loco trudno sprzed. Termina słabo. Wypowiedziano 19,000 ctr. Cena wyp. 186. m. p. 1000 kilo. Loco 160-205 marek wedle gatunku, żółta szlaska — z kolei placono, mocno obsadzona żółta węgierska — z kolei placono, na ten miesiąc 186-185.5 placono, wrzesień-październik 186-185.5 placono, październik-listopad 186.5-186 plac, listopad-grudzień 187-186.5 placono, kwiecień-maj 1879 190.5 placono, maj-czerwiec — placono.

Żyto loco średni obrót. — Termina spokojnie. — Wypowiedziano 26,000 cent. Cena wypow. 122.5 mrk per 1000 kilo. Loco 118-135 m. wedle gatunku ofiar.; rosyjsk. — marek z kolei p., stare krajowe 126-127 m. z kolei plac, piękne stare krajowe — pl., nowe krajowe 127-132 marek z kolei i ze statku pl., ros. 118-120 z kolei plac. na ten miesiąc — placono, wrzesień-październik 122-123-123.5 placono, październik-listopad 122.5 plac, listopad-grudzień 122.5-123-122.5 pl., kwiecień-maj 1879 125-125.5-120 pl.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 115-185 marek wedle gatunku.

Owies loco słabo. — Termina trzym. się. — Wypowiedziano 2000 cent. Cena wypowiedziana 130 marek per 1000 kilo. Loco — marek wedle gatunku, na ten miesiąc — marek wrzesień-październik 130.— placono, październik-listopad 127 plac, listopad-grudzień — pl., kwiecień-maj 1879 127 żąd.

Kukurudzka loco trzyma się. Wypowiedziano — centnarów. Cena wypowiedziana — marek per 1000 kilo. — Loco 136-140 marek wedle gatunku; amerykańska — mar. plac, besarabska — mar. z kolei placono, na ten miesiąc — plac.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 156-194 marek wedle gatunku, na paszę 136-155 m. wedle gatunku.

Mąka rzana spok. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedziana — m. per 100 kilo. — Nr. 0 i 1 per 100 kilo brutto z miechem, na ten miesiąc i na wrzesień-październik 17.05 — placono, październik-listopad 17.25 — placono, listopad-grudzień 17.40 — pl., grudzień-styczeń 1879 — plac, kwiecień-maj 17.70-17.65 placono.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wyp. — cent. Cena wypow. — mr. Rzepak wilgotny — m., rzepak zimowy — m., rzepak zimowy na wrzesień-październik — pl., rzepak letowy — marek.

Olj lniany per 100 kilogramów bez beczki w miejscu — marek. Dostawy — m.

Olj rzepiowy mało zmien. Wypowiedziano 500 cent. Cena wypowiedziana 59. mar. per 100 kilogr. Loco z beczką — marek, bez beczki 58.5 marek, na ten miesiąc 59 placono, wrzesień-październik 59 placono, — październik-listopad 59 plac, listopad-grudzień 59 placono, grudzień-styczeń 1879 59 plac, luty-marzec i marzec-kwiecień — pl., kwiecień-maj — plac.

Olj skalny słabiej. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilo z beczką w partjach o 50 bar. (100 ctr.) Wypowiedziano — cent. Cena wypow. — mar. per 100 kilogr. Loco 22.8 marek, na ten miesiąc i na wrzesień-październik 22.2 żądano, na październik-listopad 22.5 żądano, na listopad-grudzień 22.2-23 pl., grudzień-styczeń 23.5-23.3 p., kwiecień-maj — plac.

Okowita spokojnie. Termina —. Wypow. 80,000 litrów. Cena wypowiedziana 57.6 marek per 100 litrów a 100% = 10,000. — Loco bez beczki — pl., z beczką — pl., na ten miesiąc 57.6-57.8-57.6 pl., wrzesień — pl., wrzesień-październik 57.7 placono, październik-listopad 51 placono, listopad-grudzień 50.2-49.9 placono, grudzień — pl., kwiecień-maj 52-52.1-52 plac, maj-czerwiec — plac.

Okowita per 100 litr. a 100 pct. = 10,000 ct. bez beczki w miejscu 58.3 pl.

Mąka pszena nr. 00 29.00—27.50, nr. 0 27.50—26.50, nr. 0 i 1 26.00—25.00.

Mąka rzana nr. 0 19.50—18.00, nr. 0 i 1 17.50—16.25 per 100 kilo. brutto z miechem.

SZCZECIN, 9 września 1878.

Pszenica słabo		Okowita stale	
na wrzesień-październik	184 50	w miejscu	58 20
na październik-listopad	185	na wrzesień-październik	52 80
na wiosnę	189 50	na październik-listopad	50 40
		na wiosnę	51 30
Żyto słabo			
na wrzesień-październik	114		
na październik-listopad	115 50	Owies	—
na wiosnę	122	na	—
Olj rzepak. spok.		Olj skalny	—
na wrzesień-październik	58 75	na jesień	10 25
na wiosnę	59		

BERLIN, 9 września 1878.

Pszenica słabo		Okowita stale	
na wrzesień-październik	185	Galicjany	103 40
na kwiecień-maj	190	Ak. kolei march.-pozn.	—
		Ak. kol. march.-mind.	—
Żyto cicho		Oblig. długu państwa	92 50
na wrzesień-październik	122 50	Pozn. 4% listy zast.	95 20
na październik-listopad	122 50		



Dnia 8 b. m. o godzinie 8 1/2 z rana przeniosła się do wieczności s. p. (4406)

Elżbieta z Chelkowskich Krzyżańska.

Eksportacja zwłok z Samostrzela de Sadek odbędzie się we wtorek dnia 10 b. m. o godzinie 5 po południu, — nazajutrz o godzinie 10 z rana pogrzeb, o czym donoszą w smutku pożyżone

DZIECI.

In dem Konkurs über das Vermögen des Grafen Casimir Czapski zu Slupcy ist zur Anmeldung der Forderungen der Konkursgläubiger noch eine zweite Frist bis zum 25 September einschliesslich festgesetzt worden. Die Gläubiger, welche ihre Ansprüche noch nicht angemeldet haben, werden aufgefordert, dieselben, sie mögen bereits rechthängig sein oder nicht, mit dem dafür verlangten Vorrecht bis zu dem gedachten Tage bei uns schriftlich oder zu Protokoll anzumelden.

Der Termin zur Prüfung aller sowohl früher als auch in der Zeit vom 15 August d. J. bis zum Ablauf der zweiten Frist angemeldeten Forderungen ist auf den 21 October d. J. Vormittags 10 Uhr

vor dem Kommissar Herrn Kreisrichter Szostakowski an hiesiger Ortstelle anberaunt, und werden zum Erscheinen in dieser Termine die sämtlichen Gläubiger aufgefordert, welche ihre Forderungen innerhalb einer der Fristen angemeldet haben.

Wer seine Anmeldung schriftlich einreicht, hat eine Abschrift derselben und ihrer Anlagen beizufügen.

Jeder Gläubiger, welcher nicht in unserm Amtsbezirke seinen Wohnsitz hat, muss bei der Anmeldung seiner Forderung einen am hiesigen Orte wohnhaften oder zur Praxis bei uns berechtigten Bevollmächtigten bestellen und zu den Akten anzeigen. Denjenigen, welchen es hier an Bekanntschaft fehlt, wird der Rechtsanwalt: Krauthofer zum Sachwalter vorgeschlagen. (4407)

Schubin, den 29 August 1878.
Königl. Kreis-Gericht;
I Abtheilung.
Der Kommissar des Konkurses.

Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński) w Poznaniu wyszedł: (1216)

IV Rocznik Kółek rolniczo-włociańskich w WKPoznańskim za r. 1877

i jest do nabycia wprost od nakładcy (Poznań, Wilhelmowska plac Nr. 17) dla Kółek rolniczych za cenę zniżoną 3 Mrk., cena rzeczywista wynosi 4,50 Mrk.

Rocznik IV obejmuje przeszło 12 ark. druku ścisłego, jest zatem prawie o połowę obszerniejszym od zeszłorocznego.

Walne zebranie Towarzystwa rolniczego powiatu węgrowskiego odbędzie się w Wągrowcu dnia 19 września rb. o godz. 12 w połud. w zwykłym lokalu posiedzeń. (4415)
Dyrekeya.

Krzyże, kraty, nagrobki z piaskowca, marmuru i metalu również (4401)
figury Chrystusa i MADONY (4401)

aż do wielkości naturalnej, dobrze odrobione i pięknie udekorowane lichtarze ołtarzowe i krucyfiksy poleca tania

E. Klug Poznań, Wrocławska ulica 38.

Przygotowanie do EGZAMINU wolontaryuszów.
Nowe kursa rozpoczynają się w październiku. (4408)
Pojedynczo także godziny prywatne. Poznań, Fryderykowska ul. 19.
Dr. Theile.

Celem naradzenia się i postanowienia owych kroków, jakie poczynione być mają dla usunięcia rozporządzenia król. prezydium policyjnego, „dotyczącego zamknięcia klosetów,” wzywają się pp. interesenci, aby się w środę dnia 11 bm. o 8 godz. wieczorem w sali handlowej jak najliczniej zebrałi. (4422)
Kilku obywateli.

Wydzierzawienie gnieźnieńskiej strzelnicy wraz z **ogrodem i restauracją** na lat 6 najwięcej dającemu nastąpi w dniu **21 września rb.** o godz. 3 po południu na miejscu. Warunki dzierżawy mogą być codziennie u przełożonego L. Ballenstedta przejrzane.
Przełożeni gnieźnieńskiego Bractwa strzeleckiego: (4409)
A. Frankowski. **L. Ballensted.**

Z dniem 10 września rb. przenoszę moja (4418)
RESTAURACYA na róg Szkolnej i Gołębiej ulicy Nr. 5
o czym zawiadamiając Szanowną Publiczność, polecam się łaskawym Jej względom i nadal. Usilnem staraniem mojem będzie, abym wszelkim wymaganiom Jej pod każdym względem zadość uczynił.
Na otwarcie **awieże kiszki z kapustą**, na które zaprasza
M. Matuszewski.

Donoszę uprzejmie, że z dniem 15 września r. b. rozpoczynam **kurs damskiego kroju** w Poznaniu. Obowiązują się wyuczyć w przeciągu 14 dni wszystkiego, co tylko w zakres damskiej krawieczyzny wchodzi, w przeciwnym razie, gdybym nie wyuczył jak w programie przepisane, nie żądam żadnego honorarium. Pogram wykaże warunki, po który proszę się zgłosić do niżej podpisanego (4348)
Z szacunkiem
M. Kazubowski.
Wysoka ul. 3.

Rozsyłka kawy w miechach po 9 1/2 funt. netto po najniższej hamburskiej cenie giełdowej, a polecam mianowicie: smaczną, mocną Santos, funt po 102 fen., p. Campinas po 110 fen., Morcaibo po 115 fen., Ceylon po 130 fen., Zieloną Java po 130 fen., Żółtą Java 150 fen. prawdziw. arab. Mocę 170 fen. Wszystko z zapłatą cła i franco za zaliczką pocztową. Przy większym odbiorze rabat. Nie podobające się gatunki odbieram za zaliczką. Ottensen p. Hamburgiem. (3597)
A. L. Mohr.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności, że z dniem dzisiejszym otworzyłem w Poznaniu przy Sapieżyńskim placu Nr. 11
pralnia białizny męskiej, na sposób berliński, i przyjmuję **do prania i prasowania** tak nowe jak i noszone koszule, kołnierzyki i mankiety i w ogóle wszelką białizną męską. Polecając to nowe moje przedsiębiorstwo Szanownej Publiczności, nadmieniam, że nawet zupełnie stara białizna w skutek dobrego prania i prasowania pozór nowej nabiera.
C. WEGNER Sapieżyński plac Nr. 11.
Fabryka białizny i pralnia berlińska.

Falbiernia parowa i chemiczna pralnia B. Pułaskiego
Fryderykowska ulica 29. W. Garbary 36.
Czyszczenie nierozprutej garderoby męskiej i damskiej każdego rodzaju. **Points i koronki** piorą się i apretują, że wyglądają jak nowe. Pod względem renowacji **materyi aksaminnych** dochodzi się do najwyborniejszych rezultatów a każdy ślad byłych na nich obszyci usuwa się kompletnie. (4412)
Falbiernia: aksamit, jedwabne, wełniane i jółwełniane materye farbują się tak, że nie puszczaają, i przepysznie. Wyczyszczenie ubiorów może na życzenie być uskutecznione w przeciągu dnia jednego.

Górnoszlązkie węgle kamienne
z najlepszych kopalń poleca całemi wagonami i w mniejszych ilościach po jak najniższych cenach — również skład węgla kowalskich, drewnianych i rąbanego drzewa (4291)
J. Wasiński Poznań, św. Marcin Nr. 17.

W. Frackowiak Sapieżyński plac Nr. 2 (4416)
poleca na sezon nadchodzący swój **skład garderoby męskiej** bogato zaopatrzonej w towary krajowe a mianowicie francuzkie i angielskie po cenach jak zwykle umiarkowanych przy skorzej i rzetelnej usłudze. Poznań, d. 9 września 1878.

W. Frackowiak.
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY Bismarcka ulica Nr. 11, zaopatrzonej w najnowsze i najlepsze aparaty, wykonywa wszelkie prace w zakresie fotografii wchodzące po cenach umiarkowanych. (4293)
Rivoli i Sp.

Prawdziwe harlemskie cebulki kwiatowe polecam w najlepszym gatunku. Specyalne wykazy bezpłatnie i franco. (4342)
Poznań Handel nasion Henryka Mayer'a Fryderykowska ulica Nr. 27 naprzeciw banku prowincyalnego. ogrodnika artystycznego i zakładowego.

Garncarstwo i fabryka pieców W. HEINZE'GO, (dawniej do Edwarda Wagnera należące) w Poznaniu, św. Marcin 23. i ul. Ludwiki 19. poleca skład swój białych i niebieskich pieców kaflanych, kominków, kuchni itp. wedle najnowszej konstrukcyi a prace około pieców oraz reparacye wykonuje akuracie i dobrze. (3079)

Do sprzedania z wolnej ręki wieś Uhów, w gubernii wołyńskiej, powiecie włodzimirskim położona o mil 4 od rzeki spławnej Buga a o milę od granicy galicyjskiej przez komorę druszkopolską. Gleba pszenna najlepsza, ziemi ornęj wraz z łakami i ogrodami morgów magdeburgskich 760, lasu morgów 284. Dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze, po części murowane, w najlepszym stanie. Dochód roczny z dzierżawy folwarku, młyna i propinacyi rubli 1230, podatki wynoszą rs. 150. Cena majątku rubli 23,000. Frankowane listy przyjmuje Wny **Edward Soczyński,** poczta: Włodzimierz wołyński. (4324)

Das natürliche **Friedrichshaller Bitterwasser** dessen — auch curgemässer — Gebrauch zu Hause und ohne Unterbrechung der Berufsgeschäfte möglich ist, hat sich nach dem Urtheil der bedeutendsten ärztlichen Autoritäten als sicheres und auch bei langjähriger Anwendung unschädliches Mittel bewährt bei: **Verstopfung, Trägheit der Verdauung, Blähsucht, Verschleimung, Hämorrhoiden, Chronischen Magen- und Darm-Katarrhen, Frauen-Krankh., Gicht, Blutwürgungen, trüber Gemüthsstimmung, Unreinigkeiten des Bluts und der Haut etc.** „Jasselbe gehört durch seinen Kochsalz-Chlormagnesium und Bromgehalt zu den wirksamsten Europa's, und ich halte diese Mineralquelle für einen wahren Schatz, dessen hoher Werth von Jedem anerkannt werden muss, der durch den Gebrauch die trefflichen Wirkungen des Wassers kennen gelernt hat.“ Prof. Dr. J. von Liebig. „Ist als gelegentlich eröffnendes und die Verdauung verbesserndes Mittel unter allen das beste.“ Sir Henry Thompson, Professor, London. Seine Wirkung ist eine mildere, auch bei längerem Gebrauch weniger erschöpfende und demnach nachhaltigere.“ Geheimr. Prof. Dr. Frerichs, Berlin. Frische Füllung in allen Mineralwasser-Handlungen und Apotheken. Brunnen-Direction: C. Oepel & Co. in Friedrichshall bei Hildburghausen. (4405)

Z dniem dzisiejszym otworzyłem w Poznaniu przy Sapieżyńskim placu Nr. 11 (4389)
pralnia białizny męskiej, na sposób berliński, i przyjmuję **do prania i prasowania** tak nowe jak i noszone koszule, kołnierzyki i mankiety i w ogóle wszelką białizną męską. Polecając to nowe moje przedsiębiorstwo Szanownej Publiczności, nadmieniam, że nawet zupełnie stara białizna w skutek dobrego prania i prasowania pozór nowej nabiera.
C. WEGNER Sapieżyński plac Nr. 11.
Fabryka białizny i pralnia berlińska.

Wróciłem z podróży i rozpocząłem moją czynność.
St. Kasprowicz dentysta (4420)
Poznań, Wilhelmowska ul. 20.

Szkoło szybowe wszelkiego gatunku poleca **M. Nowicki & Grünastel** Jezuitska ul. 5. (4117)
handel szkła szybowego i szklarnia.

OKNA HERMETYCZNE, patentowane, i wentylacyjne do okien poleca fabryka **J. Zeylanda** w Poznaniu, W. Garbary Nr. 49. Apteckarza nadwornego Boxbergera **plasterek na nagniotki** posmarowany, usuną z pewnością bóle i nagniotki. Pudełko 50 fen. w Poznaniu w apt. Dr. Wachsmann'a, apt. Dr. Mankiewicz'a, R. Kirschstein'a, aptekarza O. Ed. Weiss i w apteczce w Międzychodzie. (4223)

Skład technicznych przyborów do maszyn. (3378)


Pasy do maszyn. Węze. Liny drutowe. Gumowe płyty i sznury. Szkoła do kotłów i kadzi. Pakunki. Wszelkie inne przybory dla zakładów fabrycznych poleca **Z. Mazurkiewicz** Poznań, św. Marcin Nr. 26. Reprezentacya w Toruniu **A. Mazurkiewicz.**

Miechy liwerunkowe po 60 fn. waż. 2 funt. „ drelchowe „ 90 „ „ „ „ 105 „ „ „ „ „ 125 „ „ „ „ „ 135 „ (3908) poleca

handel płótna i białizny **Salomona Becka.** RYNEK Nr. 89.

Ranzin | Schmolldow pod **Züssow.** pod **Gützkow.** **Tegoroczna sprzedaż tryków** odbędzie się w **Ranzin:** w czwartek dnia 19go września rb. (4360) w **Schmolldow:** w piątek dnia 20 września rb.



AUKCYA 50/1 **tryków Rambouilletów** pełnej krwi i 7/8 krwi dnia **24 września** rano o 11 godz. w **ORLI** pod Kozimim, stacya kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej. **Steinkopff.**

Sprzedaż tryków z mojej owczarni merynosów dających czesankę — szerokie, ciężkie figury — rozpocznie się dnia 1go października. (4414) **Bitter.** Gostkowo pod Rawiczem.

Ogród Lamberta. We wtorek dnia 10go września 1878. **KONCER** Tow. śpiewaków tyrolskich **A. Rainer'a z doliny Ziller,** składającego się z 4 panów i 3 dam. Początek o godzinie 7 1/2. Wstęp 50 fenygów.

Największy skład mojej **herbaty chijskiej** uzupełnieniem wyborczym polecam jak nie mniej prawda **daryn** but. 25 agr. Poznań. J. N. P.

WICHI Administracya: w Paryżu. **PASTYLKI DO TRAWIENIA** u źródeł ze soli Wichi. Płyniku o niezawodnym skutku i upośledzonemu trawieniu. **SOLE WICHI DO KAPIELI** stanowiąc udacę się do Wichi. **Dla uniknięcia jakiegokolwiek choroby, należy, aby na wszystkie znajdowały się znaki KONTROLI SKARBOWEJ** Dostac można w Poznaniu **Mankiewicz'a.** Eleganckie

pomieszk składające się z salonu i kuchni na 2giem piętrze. Mr. rocznie do wynajęcia. **Grand Hôtel de**

nauczyciel młoda, Polka, do Królestwa polskiego, która ukończyła szkołę z patentem. Blizszej wiadomości Eksp. Dzień. Pozn. p. 10.

Dla uczy jest w moim handlu wino, lonialnych towarów, zaraz albo od 1go października. **W. Feldm** Kościan

Rodzicom pragnącym kształcić swych szkolach gimnazyalnych w **Toruniu,** poleca się w czcieniu roku szkolnego chłopców w domu polskim, szczegółów udzieli p. Chrz. w Toruniu, ul. św. Jana 101.

S. A. Krzyżanowski W KRAKOWIE poszukuje

SUBJEK **Kretków p. Zerkow** buje zaraz

ogrodowe kawalera, znającego się na prowadzeniu oranżerii i **KUCHARZ** kawaler, który teraz zostanie zby wojskowej, posiad. dobre szuka miejsce od 1 października tynm domu lub w hotelu. Trzebujących kucharza o bliższ Füslier J. Bandurski 10 Inf. Regim. Nr. 19 Hirschbald DÖSKONALY

kucharz restaura niech się zgłosi do hotelu pod „Czarny Orzeł” w Poznaniu.

Urzednik gospod kawaler, posiadający chlubne renowacyach gospodarstw, mając 10 lat praktyki, poszukuje miejsca od 1 października. O szczeg. pod lit. S. M. Poznań, Św. Marcin w drogerji Eckarta. Poszukuje się zaraz

rzadze do samodzielnego zarządzania Król. pols., posiadającego doświadczenie w wieloletniej praktyce w wykonywaniu w WKs. poznańskim lub na Sądzie magalną jest kancya od 1000 do 2000 Złogroszenia z dołączeniem kopii Eksp. Dzień. Pozn. p. lit. W.